

Gen. Tadeusz Ludwik Piskor

RELACJA DOWÓDCY ARMII „LUBLIN” Z WALK W 1939 ROKU

Przebieg walk
BIBLIOTEKA
UMCS
LUBLIN str. 8-9



Legenda
Gorgonowej

Mirosław Derecki str. 4-5

ROK ZAŁOŻENIA 1933

Kamena

LUBLIN 25 XII 1977 Nr 26 (642)

DWUTYGODNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY

CENA 3 ZŁ

kimi dostępnymi środkami o mapy terenu działań. Zwracałem się drogą radiową do Lwowa, ale bezskutecznie, zapewne moje szyfry różniły się i były nie od odczytania.

16 września [pomyłka, faktycznie 15 września] w okolicy Frampola nawiązałem łączność z grupą Sadowskiego (23 i 55 rez. dywizje). Grupa gen. Spiechowicza znajdowała się bardziej na południo-wschód. Obydwie grupy cofały się walcząc z posuwającym się nieprzyjacielem. Rejon, przez który należało się cofać był mocno zalesiony i na ogół z bardzo złymi drogami. Gdy 17 września [faktycznie 16 września] rano spotkałem się z gen. Szyllingiem pod miejscowością Aleksandrówka [winno być Aleksandrów], a więc wiadomość o dostaniu się jego do niewoli była pozbawiona całkowicie prawdy, ustaliliśmy, że obejmuje dowództwo nad jego armią, 21 dyw. piechoty, walcząca daleko na południu samodzielnie, uległa dnia poprzedniego zniszczeniu przez otoczenie. Pozostałe siły grupy gen. Spiechowicza (6 dyw. piechoty i grupę forteczną) skierowałem na kierunek Narola z zadaniem krycia armii od zachodu. Grupa gen. Sadowskiego (23 i 55 d.p.) miała wyteżonymi marszami przejść na wschodnie skrzydło armii i tam razem z bryg. Roweckiego uderzyć na Tomaszów. Brygada kaw.

ny w Zielonej dnia 19 września), było już za późno. Nieprzyjacieli doprowadził znaczne siły w rejon Tomaszowa, ponadto nowy korpus nieprzyjaciela wychodził od pld.-zachodu. Natarcie odbyło się w następującym ugrupowaniu:

a) od wschodu operowała bryg. gen. Piaseckiego, starając się przekroczyć szosę Żamość—Tomaszów.
b) na Tomaszów skierowana była bryg. płk. Roweckiego (dla zrobienia przerwy) i 23 dyw. p. W lewo od niej 55 rez. dyw. p. Obie pod rozkazami gen. Sadowskiego.

c) wreszcie grupa gen. Spiechowicza — 6 dyw. p. i grupa forteczna miała atakować na froncie Beżec — Naroł.

Pozostawałem przy 2 pp przez całą noc natarcia, tj. 19/20 września na głównym kierunku ruchu — na Tomaszów. Dwukrotnie podejmowano próbę przebicia się i zawsze natrafiano na bardzo silny ogień. Wreszcie gdy się rozwidliło, pozostały tylko szczątki z przebijających się oddziałów oraz artyleria wystrzelująca resztę swej amunicji. Reszta rozpełzła się. Oddziały gen. Spiechowicza natrafiły na słabszy opór i częściowo się przebiły, ale wkrótce zostały otoczone przez przybywające oddziały niemieckie.

Tak więc rano 20 września pozostałem bez oddziałów zdolnych do walki i z nieprzyjacielem na karku.



1939. Gdzieś w Polsce

Fot. Archiwum

„Kraków” miała kryć armię od wschodu.

Od udania się w czasie tych przedsięwzięć zależał wynik operacji. Dodac muszę, że stany oddziałów były bardzo małe. Przecież to był już trzeci tydzień bojów i marszów, ostatkiem sił oddziały już goniły. Bryg. kaw. była tylko w składzie dwupułkowym, bo 8 p. ul. odbił się od niej. 21 dyw. p. została rozbita. Grupa Sandomierz stopniała w odwrocie do niespełna 1000 ludzi, dość zdemoralizowanych odwrotem. Najlepiej przedstawiali się oddziały 23 dyw. p.; np. 2 p.p. liczył jeszcze 1100 ludzi ale wszyscy już byli u kresu sił.

Z tymi siłami należało się przebić ku Rumunii. (...) Siły niemieckie — VIII Korpus (rozkaz znaleziony przy zabitym oficerze) — włączal się między moją armią a ugrupowaniem lwowskim. Zarazem jakieś pancerne oddziały panowały nad szosą Żamość—Tomaszów—Lwów. Wreszcie przez Annopol i Solec przeprowadził się nieprzyjaciel i posuwał się w ślad za moimi oddziałami. W tej sytuacji zebranie mocno nadwreżonych oddziałów armii w kulak i przebiecie się jak najprędzej na pd.-wschód w celu połączenia się z gen. Sosnkowskim było jedynym rozwiązaniem. O froncie północnym żadnych wiadomości nie miałem.

Ruch grupy gen. Sadowskiego opóźniał się wskutek zmeczenia i dróg niebywale piaszczystych. Uderzenie na Tomaszów—Naroł, planowane przeze mnie na noc 18/19 września opóźniło się. Jedynie oddziały brygady kaw. gen. Piaseckiego (brygada kaw. Kraków) i brygady płk. Roweckiego wyszły na front Tomaszowa i uwikłały się tam w krwawe boje.

Gdy wobec tego spóźnione o jeden dzień oddziały skierowałem do natarcia na noc 19/20 września (rozkaz wydany w Krasnobrodzie, uzupełnio-

W godzinach popołudniowych poddałem się.

Piskor General

Wieczorem 20 września komunikat Niemieckiego Naczelnego Dowództwa informował: „Po zaciętych walkach dziś po południu niemiecka 14 armia zakończyła zwycięsko trwającą od trzech dni bitwę o Tomaszów. Otoczone dywizje polskie 6, 23, 55, część 21, Warszawska Bryg. Panc. Mot., Krakowska BK złożyły broń. Liczba jeńców, wśród których znajdują się dowódca armii Piskor i dowódca DOK V, daleko przekracza 20 000. Zdobyczy nie udało się dotychczas przeliczyć”.

PRZYPISY

¹ Tadeusz Ludwik Piskor ur. 1 II 1888 r. w Borze k. Ostrowca Świętokrzyskiego, zm. w marcu 1951 r. w Londynie. Przed pierwszą wojną światową był założycielem Związku Walki Czynnej w Belgii; w czasie wojny był dowódcą kompanii w Legionach Polskich. W okresie międzywojennym ukończył specjalne studia wojskowe we Francji i zajmował szereg stanowisk w wojsku m. in. w 1926—1931 r. był Szefem Sztabu Głównego, następnie inspektorem armii. Po kapitulacji armii „Lublin” w 1939 r. przebywał w niewoli niemieckiej, a od 1945 r. na emigracji.

² W związku z decyzją NW z dn. 4 IX o natychmiastowym odwrocie na wschód armii walczących w toku Wisły wszystkie transporty wojsk zmierzające na zachód oddane zostały do dyspozycji generała Piskora.

³ 8 p. ul. — bez 4 szwadronu z armii „Kraków” oderwał się 3 września w rej. Szczekocin od Krakowskiej Bryg. Kaw. i kierując się na północny wschód po przekroczeniu Wisły w rej. Krasznika podporządkowany został płk. Roweckiemu.

⁴ Armia gen. Kutrzeby 11 IX otrzymała rozkaz przebijania się na Radom-Krasnik, natomiast armia „Lublin” miała bronić Wisły i Wieprza do chwili przebicia się tych wojsk, po czym razem odchodzić na Tomaszów Lubelski.

⁵ Informacja dotyczy 1 pułku strzelców pieszych z Warszawskiej Brygady Panc. Mot., który z rejonu Chodła 14 IX rano zawrócony został do osłony Lublina w rej. Konopniców. Pułk przebywał tam do zmroku bez kontaktu z nieprzyjacielem, po czym ruszył na Krasznik dotychczas do brygady.